

## Moda na nienawiść

### Omówienie wyników ankiety przeprowadzonej w Zespole Szkół Zawodowych w Przeworsku

Krakowska policja zatrzymała jednego z dwóch młodych mężczyzn, którzy pod koniec sierpnia brutalnie zgwałcili na plaży w Kryspinowie 19-letnią dziewczynę. 22-letni mężczyzna został wczoraj aresztowany. Napastnicy, aby zmusić ofiarę do uległości, przypalali jej ciało papierosami. (...)

Gazeta wyborcza (30.10.97)

Ankieta dała młodzieży możliwość wypowiedzenia się w sprawie niezwykle mocno ją dotykającej, a także wskazania przez nią samą przyczyn postrzeganych jako źródła niepokojących zjawisk. Intencją pytających nie była chęć zwrócenia uwagi na dziejące się wokół zło, bo to młodzież dostrzega na co dzień. A ponieważ nie zawsze młodzi chcą o tym mówić, dlatego anonimowa ankieta była dobrym impulsem do dyskusji. Świadczą

o tym odpowiedzi, które redakcja już otrzymała.

Jako pierwsi odpowiedzieli uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych w Przeworsku. Ich wypowiedzi można uznać za głos niezwykle. Z kilku powodów. Przede wszystkim około 300 odpowiedzi jest dla tamtejszego środowiska próbą w miarę reprezentatywną, która ujawnia jego specyfikę. Okazało się, że tamtejsza młodzież różni się bardzo od krakowskiej czy warszawskiej, lepiej znanej mediom, politykom, socjologom, kulturoznawcom. Ankiety z Przeworska są interesujące również dlatego, że prawdopodobnie odpowiadającymi byli w większości chłopcy, sprawiający zazwyczaj więcej problemów wychowawczych niż dziewczęta, częściej popadający w konflikt z prawem.

- *Młodzież budzi agresję przeciwko sobie. Za to, że ktoś ma inne zainteresowania lub lubi kibicować innej drużynie lub pochodzi z innego miasta - pisze jedna z ankietowanych osób, od razu poruszając kilka aspektów problemu. Nie jest to wypowiedź odosobniona. Oto kilka innych, podobnych i charakterystycznych dla większości ankiet:*
- *Często, zwłaszcza w młodszych klasach, byliśmy prześladowani przez starszych. Niekiedy jadąc do innych miast, można być pobitym za pochodzenie (z innego miasta).*

Większość ankietowanych osób zwróciło uwagę na konflikt pomiędzy młodymi mieszkańcami dwóch sąsiednich miast - Przeworska i Jarosławia, który objawia się najczęściej incydentami na dworcach PKS i PKP:

- *A to wszystko dzieje się na stacji PKS, gdy chłopaki wracają ze szkoły.*
- *Najczęściej zdarza się to [agresywne zachowanie - red.] na stacjach PKS i PKP, za to, że nie jest się z tego miasta lub chcą wyłudzić pieniądze, wobec nieznanym i słabym. Przeważnie wyłudniają od tych, od których im się już udało wyłudzić. Znam takich, niektórzy z nich chcą sprawdzić siebie, czy są dobrzy w bójkach. Prawie zawsze są pewni, że będą silniejsi od tych, którzy niewinnie obrywają.*
- *Jeżeli ktoś wyjechał do Jarosławia z szalikiem orła [klubu "Orzeł" z Przeworska - red.], został natychmiast zdegradowany.*

Konflikt Przeworsk - Jarosław przekłada się na pseudorywalizację pomiędzy klubami sportowymi, pomiędzy kibicami dwóch drużyn piłki nożnej:

- *W środowiskach kibiców powszechne jest zjawisko nienawiści. Objawia się to nagonką na kibiców z jednego klubu na innych pseudokibiców (!)*
- *Spotkałem się z agresją na meczu JKS Jarosław z "Orlem" Przeworsk. Agresję do wszystkich innych z którymi nie mają zgody.*

Wielu młodych ludzi zauważa różnicę pomiędzy "kibicem" i "pseudokibicem". "Pseudokibicami" są ci, którzy szukają pretekstu do wylądowania swojej agresji na innych, w tym wypadku na kibicach innej drużyny, z innego miasta:

- *Są to m.in. pseudokibice (!) piłkarscy - bo wśród kibiców innych dyscyplin sportowych oni są najgroźniejsi. Ich nienawiść skierowana jest do kibiców innych drużyn, a przede wszystkim do klubów, z którymi mają tzw. "kose", czyli wojnę kibiców. Nie można jednak do tych grup zaliczyć prawdziwych kibiców, bo są też i tacy. Przychodzą oni na stadion, aby zobaczyć, jak gra ich ulubiona drużyna, i po to, aby ją w sposób kulturalny dopingować.*

Konflikt miasto□miasto, nie jest jedynym. W szkole dyskryminacja obejmuje również młodzież spoza samego Przeworska, młodzież wiejską:

- *W klasie tworzą się grupy "my" z miasta i "oni".*

Jednak główna linia podziału młodzieży szkolnej przebiega pomiędzy starszymi i młodszymi. Przynależność do danej grupy wiekowej jest, z oczywistych względów, zmienna. Dzisiaj młodszy i prześladowany - jutro sami mogą stać się prześladowcami swoich następców.

- *Starsi wymuszają sprzedaż (!) taniej własnej odzieży (przymusem) lub grożą nożem.*

Czasami jedynie to, że ktoś drugi jest młodszy, albo to, że jest ze wsi, stanowi dobry powód do zaczepki:

- *Bił on [jeden z uczniów - red.] młodszych uczniów tej szkoły tylko dlatego, że są ze wsi, tzw. "burkami". Wyludzał od nich pieniądze, zmuszał do różnych czynów.*

Już z tych kilku przykładów widać się dosyć ponury obraz kondycji psychospołecznej młodzieży szkolnej w niewielkim mieście. Widać, że do zaistnienia nienawiści, do wywołania agresji nie jest potrzebne zagrożenie ze strony wroga narodowego, religijnego, politycznego itp. Gdy nie ma takich w najbliższym otoczeniu, wrogiem może stać się uczeń tej samej szkoły, wystarczy, że w jakiś sposób się wyróżnia.

Młodzież w swoich odpowiedziach nie tylko opisywała niepokojące zjawiska wokół siebie. Próbowala również dać ich wyjaśnienie. Najczęściej wskazywano na wpływ środowiska kryminogennego, na starszych "kolegów", pod wpływem których młodszy zaczyna pić alkohol i palić papierosy. Ponieważ na wino potrzebne są pieniądze, następnym krokiem stają się rozboje w celu ich wylądowania. Poza tym alkohol dodaje odwagi, rodzi agresywność i sam staje się impulsem do kolejnych bójek, których ofiarami stają się przypadkowi przechodnie:

- *Idąc nieraz ulicą spotyka się młodych ludzi, którzy piją alkohol, palą papierosy. Niektórzy z nich wykazują się agresją wobec innych, gdy chcą papierosa albo pieniędzy na "byka" (wino).*

- *Jest wielu młodych ludzi przejawiających agresję, szczególnie jak są w grupie i wypiją sobie tanie wino. Wobec kogo? - Tak jak w "totku", na chybił trafił.*

Oto dramatyczna historia pewnej dziewczyny, zaobserwowana i opowiedziana przez jedną z ankietowanych osób:

- *Krag ludzi młodych, chłopców otaczających ją [koleżankę - red.] przejawiał się nadużywaniem alkoholu. W tym dniu także napiła się alkoholu i zrobiła głupstwo, gdyż poszła na pobliski cmentarz i zniszczyła bardzo dużo nagrobków, zniszczyła to, na co inni ludzie tak długo pracowali, włożyli wysiłek i pieniądze.*

W relacji tej szczególnie zastanawiający jest komentarz. Zło uczynku koleżanki polegało na zniszczeniu pracy innych, a nie na zakłóceniu spokoju zmarłych, zbezczeszczeniu szczątków, nieuszanowaniu powagi śmierci.

Dlaczego młodzież tak łatwo ulega innym, zaledwie nieco starszym, kolegom? Ankietowani dają na to pytanie kilka odpowiedzi. Nie wyrażaną bezpośrednio przyczynę stanowi brak prawdziwych autorytetów. Autorytetem dla młodzieży nie jest już dziś nauczyciel:

- *Co nauczyciel może wskórać (!), jeśli ten niby-człowiek sam nie chce się zmienić, uważa, że on jest najważniejszy i nad nim nikt nie ma władzy.*

Autorytetem nie są obdarzani także politycy:

- *Za dużo jest też winą tego sejmu, ponieważ rządy w Polsce są takie, że każdy chce się wzbogacić na innych.*

Chociaż młodzież często wskazuje na policję jako siłę mogącą postawić tamę chuligaństwu, to jednak jej samej też się oberwało:

- *Zapobieganiem agresji na ulicach powinna zająć się policja, jednak i oni są agresywni bez powodu bijąc nieraz niewinnych ludzi. (Ankieta była przeprowadzona jeszcze na długo przed wypadkami śluskimi).*

Rodzina wymieniana jest jako jedyna siła mogąca skutecznie powstrzymać młodzież przed wpływem złego środowiska, jednak i to nastęrcza problemów:

- *Bywa też, że dziecko z dobrej rodziny o nienagannej opinii wchodzi do grupy nieporządnej, ponieważ rodzice zajęci są robieniem kariery zawodowej, a na wychowanie dzieci brakuje czasu.*

Przy braku pozytywnych wzorców w domu i szkole na młodzież oddziałują nie zawsze pozytywne osobowości z najbliższego otoczenia, silni charyzmatyczni przywódcy grupowi, zdolni pociągnąć za sobą innych, słabszych. Młodzież wskazuje także na media jako jedno ze źródeł szerzącej się agresywności i brutalności (choć tak sformułowane odpowiedzi mogły powstać pod wpływem sugestii zawartych w pytaniach ankietowych). Z innych badań wiadomo, że młodzież sama chętnie sięga po tzw. filmy akcji. Filmy te cieszą się ogromnym powodzeniem we wszystkich wypożyczalniach filmów video i są oglądane niezależnie od zakazów kierowanych do publicznych i komercyjnych stacji telewizyjnych.

Jednak tym, co wydaje się być najbardziej niepokojące w odpowiedziach przebadanych młodych ludzi, jest ich absolutna bierność wobec powyższych problemów, bierność i bezradność w stosunku do otaczającej rzeczywistości. Tak, jakby kilka lat po upadku komunizmu "homo sovieticus" ciągle dawał znać o swej żywotności, niezależnie od ustroju.

Młodzi jako jedyne rozwiązanie problemu proponują zaostrzenie kar, zwiększenie ilości policji. Nie sprzeciwiają się podobnym do radomskiej akcji "Małolat". Takie działanie władz chętnie widzieliby u siebie, w Przeworsku.

Niech za podsumowanie tej krótkiej analizy opinii młodzieży z Przeworska na temat zagrożeń przemocą, z pewnością nie kończącej dyskusji o przemocy, posłuży fragment jednej z wypowiedzi:

- *Nienawiść jest ostatnio bardzo popularna, jest w modzie.*

Tylko czy my wszyscy musimy czekać, aż moda przeminie?